

EWA DOMAŃSKA  
Instytut Historii  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza,  
Poznań

## WIEDZA O PRZESZŁOŚCI — PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ\*

Kapitalizm i komunizm są dwiema stronami tej samej eurocentrycznej monety. Świat potrzebuje nie wyboru pomiędzy kapitalizmem i komunizmem, między jednym a drugim aspektem eurocentryzmu czy eurosuprematyzmu. Potrzebujemy alternatywy wobec tradycji europejskiej jako całości.

*Russell Means z narodu Lakota*<sup>1</sup>

Musimy wyzwolić się z krępujących nas pęt gatunkowego szowinizmu. Nic nie wskazuje na to, byśmy byli „wybrani” i by inne gatunki miały być podporządkowane naszej wyjątkowości. [— —] Jesteśmy jedynie niedawnym, choć szybko rozwijającym się dodatkiem do ziemskiej biosfery. [— —] Jesteśmy i pozostaniemy symbiotycznymi istotami na symbiotycznej planecie.

*Lynn Margulis*<sup>2</sup>

Czym jest historia dzisiaj? Jaka jest jej kondycja?<sup>3</sup> Jakie są jej aktualna rola i cele? Na postawione wyżej pytania nie można obecnie odpowiedzieć bez zastanowienia się, jakiej przyszłości oczekujemy dla historii jako

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu *Historia ratownicza*, programu „Mistrz” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i stanowi część przygotowywanej książki o humanistyczne afirmatywnej i posthumanistycznej wiedzy o przeszłości.

<sup>1</sup> Russell Means (1939–2012) — charyzmatyczny lider Indian północnoamerykańskich uznany za najsłynniejszego po legendarnych wodzach: Siedzącym Byku i Szalonym Koniu. Znany był jako aktywista walczący o prawa człowieka, o ochronę i popularyzację dziedzictwa Indian, a także (i przede wszystkim) o zachowanie Ziemi. Cytat stanowi motto artykułu: R. Pierotti, D. Wildcat, *Traditional Ecological Knowledge. The Third Alternative (Commentary)*, „Ecological Applications”, vol. 10, 2000, nr 5, s. 1333.

<sup>2</sup> Lynn Margulis (1938–2011) — amerykańska specjalistka w dziedzinie biologii, której odkrycia uznawane są za przełomowe dla biologii ewolucyjnej. Jest autorką teorii symbiogenezy, stanowiącej, że rozwój nowych form życia odbywa się poprzez kooperację organizmów prowadzącą do ich łączenia. L. Margulis, *Symbiotyczna planeta*, Warszawa 2000 (oryg. ang. 1998), s. 169–170 i 74.

<sup>3</sup> O kondycji współczesnej historiografii pisze Krzysztof Pomian, *Historia — dziś*,

dyscypliny reprezentującej specyficzne podejście do przeszłości, bez usytuowania jej w kontekście zasadniczych zmian zachodzących we współczesnej humanistyce ostatnich dziesięciu lat (zmiana paradygmatyczna i wyłaniająca się bio-, eko- czy posthumanistyka)<sup>4</sup> i bez odniesienia do problemów współczesnego świata, które mają charakter nie tylko globalny, lecz i planetarny (ludobójstwa, terroryzm, ruchy migracyjne, bieda, inżyniera genetyczna, degradacja środowiska, zmiany klimatyczne, katastrofy naturalne). Obserwacja tych zmian i zjawisk skłania do przyjęcia perspektywy przyszłościowej zarówno w prowadzeniu badań historycznych (wybór takich, a nie innych problemów badawczych, perspektyw, źródeł, metod), jak i ich organizacji (wytyczanie długofalowych planów rozwoju instytutów historii, projektowanie studiów doktoranckich oraz finansowanie projektów, powoływanie centrów badawczych i nowych pism naukowych). Sami historycy coraz częściej wskazują, że to przeszłość, a nie tylko teraźniejszość (i związane z nią doraźne cele), stanowi punkt odniesienia w procesie budowania wiedzy o przeszłości<sup>5</sup>. Zastanawiają się bowiem, „jak będzie to,

---

„Przegląd Polityczny” 2011, nr 106, s. 3–15. Na temat stanu polskiej historiografii zob. artykuły Rafała Stobieckiego, *Historiografia polska początków XXI wieku. Próba bilansu*, i Tomasza Wiślicza, *Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie*, opublikowane w „Przeglądzie Humanistycznym” 2010, nr 5/6, s. 49–65 i 37–48.

<sup>4</sup> Zagadnienie te omawiam w artykule: *Die paradigmatische Lücke (paradigmatic gap) in den heutigen Geistes- und Sozialwissenschaften*, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften”, nr 4, 2010/2011, s. 34–54.

<sup>5</sup> Owa perspektywa przyszłościowa przewija się w rozważaniach historyków (także w Polsce). Już w latach siedemdziesiątych XX w. Jan Kieniewicz napisał słowa, które stanowią mogą *credo* pisania historii w dobie posthumanistyki: „Historyk, który ma odwagę sięgać w byłe, rekonstruować przeszłość i tłumaczyć sens współczesności musi konsekwentnie odtworzyć drogę ku temu, co nastąpi. Futurologia jest konsekwencją uprawiania historii, jest jej kwintesencją” (idem, *Kerala. Od równowagi do zacofania*, Warszawa 1975, s. 173). Obecnie perspektywa ta widoczna jest m.in. w dyskusjach na temat rozumienia czasu. „Australian Journal of Politics and History” we wrześniu 2011 r. opublikował tematyczny numer pod tytułem *Politics and Time*. W zamieszczonym tam artykule Heikki Potomäki twierdzi, że „potrzebujemy poważniejszej refleksji nad czasem, a także nowego rodzaju orientacji, która zwraca się ku przyszłości”. Chodzi mu o pisanie takiej historii świata, która nie tylko bada przeszłe trendy, lecz także oferuje scenariusze możliwych przyszłości. Autor pisze także o zasadności budowania „modeli organizacji relacji społecznych, które obecnie nie istnieją, ale potencjalnie powinny być możliwe do osiągnięcia”. Proponuje ponadto bardziej pozytywne podejście, niż robił to wieszczący śmierci, końce i apokalipsy postmodernizm. Potomäki uważa, że „alternatywna linia kosmicznej opowieści mogłaby skoncentrować się bardziej na życiu niż na śmierci”, idem, *On the Complexity of Time and Temporality. Implications of World History and Global Futures*, „Australian Journal of Politics and History”, vol. 57, 2011, nr 3, s. 351–352.

co było?”<sup>6</sup>, a ogólnie — jakiej wiedzy o przeszłości i jakiego rodzaju jej śladów będzie potrzebował człowiek w transnarodowym, diasporycznym, posteuropejskim, postsekularnym i postludzkiem świecie?<sup>7</sup>

## Część I: Wprowadzenie

### Cele badań, podstawa źródłowa i metodologia

Celem tego artykułu jest przedstawienie tendencji i perspektyw badawczych, które zdominowały różne awangardy współczesnej historiografii i multidyscyplinarnych badań przeszłości, a także próba nakreślenia trajektorii ich rozwoju w przyszłości. Będę starała się wykazać, że przyszłość refleksji o przeszłości jest w sposób zasadniczy związana z postępującymi wysiłkami zbudowania holistycznej i komplementarnej wiedzy, którą określe tutaj roboczo mianem humanistyki nieantropocentrycznej i posteuropejskiej, oraz z efektami badań w dziedzinie nauk biologicznych i kognitywistyki, które stymulują z kolei rozwój biohumanistyki. Stąd peryferyjne, najbardziej obecnie awangardowe, a często radykalne nurty, takie jak historia transnarodowa/transkulturowa, historia środowiskowa czy ekologiczna, historia wielogatunkowa, wielka historia, historia głęboka (czy neurohistoria), a także biohistoria, mają szansę stać się w przyszłości najbardziej dynamicznie rozwijającymi się subdyscyplinami badań historycznych.

Przedstawione dalej rozważania poprzedziła kwerenda, którą przeprowadziłam wiosną 2012 r. w czytelni czasopism biblioteki humanistycznej (Green Library) Uniwersytetu Stanforda. Badaniami objęte zostały 1174 zeszyty 298 naukowych pism reprezentujących dyscypliny humanistyczne i społeczne, sygnowane rokiem wydania: 2010, 2011 i 2012. Były to publikowane na całym świecie czasopisma zarówno historyczne, jak i antropologiczne, archeologiczne, filozoficzne, literaturoznawcze, kulturoznawcze, politologiczne i socjologiczne, które poświęciły sekcje lub numery tematyczne zagadnieniom historycznym. Skupiłam się na pismach i trzyletnim okresie czasowym, mając na uwadze konieczność ograniczenia

---

<sup>6</sup> Parafrazuję w tym miejscu pytanie „jak jest to, co było?”, które Krzysztof Zamorski stawia w swej książce *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków, 2008, s. 9.

<sup>7</sup> Przez postludzki świat rozumiem przyszłość, w której dzięki postępowi technologicznemu i zmianom społeczno-kulturowym zasadniczej zmianie ulega rozumienie człowieka i jego miejsca w świecie oraz „natury ludzkiej”, to znaczy charakterystycznych dla gatunku ludzkiego zachowań wynikających zarówno z czynników biologicznych, jak i kulturowych. Zmiany wywoływane postępowem technologicznym omawia na przykład Francis Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004 (oryg. ang. 2002).

przyjaznej dla różnych form życia. Oferuje ona różne scenariusze przyszłości i raz jeszcze uobecnia wieczne pragnienie przynależności i poszukiwanie wspólnoty. Przekonuje także, że ujęcie przyszłościowe i perspektywa planetarna mogą pomóc zbudować wiedzę, która ma dla Ziemi wartość przetrwania. W tym kontekście warto zastanowić się zatem, co oznaczało dla gatunku ludzkiego pojawienie się historii i czy faktycznie należałoby wspierać jej dominującą rolę wśród innych podejść do przeszłości.

Powyższe rozważania mogą nasunąć wniosek, że historyk powinien znać się na wszystkim (od astronomii do zoologii) i że historia zatracą swoją dyscyplinarną specyfikę. Tak jednak nie jest. Nadal podstawą pracy historyka są rzetelne badania źródłowe, na których opierają się badania konkretnych wydarzeń, procesów i problemów. W istocie, w obecnie prowadzonych dyskusjach porusza się kwestie redyscyplinizacji historii i kładzie się wyraźny nacisk na profesjonalizm pracy badawczej, krytykę źródła, znajomość metodyki pracy archiwalnej, dyscyplinarną erudycję, co manifestuje zwrot archiwalny i zwrot empiryczny. W innym miejscu określiłam to zjawisko mianem „atawizmu pozytywistycznego”, który nie świadczy o regresie dyscypliny, ale o jej regeneracji; stałym przypomnieniu o cechach stanowiących jej podstawy i rdzeń<sup>155</sup>. Historycy zajmujący się historią starożytną Mezopotamii, szesnastowiecznej Francji czy historią PRL-u nie mają powodów do obaw. Nikt nie będzie ich przekonywał, że ich zainteresowania są nie na czasie, a podejście pozytywistyczne. Nie ma też sensu, by dzielić dzisiaj historyków na tradycyjnych i awangardowych. Należałoby raczej mówić o historykach dobrych i złych, tj. przestrzegających zasad profesjonalnego prowadzenia badań historycznych lub nie. A tych można łatwo rozpoznać, szacując bazę źródłową, na której się opierają, przeprowadzoną krytykę źródeł, metody badań oraz manifestującą się w przywoływanych pracach erudycję. Nie chodzi też o „uświadamianie” badaczy. Historycy wiedzą, co robią, i nikt nie musi ich pouczać, jak badać przeszłość. Historia stała się dyscypliną gościnną, otwartą i przyjazną dla wszelkich tematów i ujęć pod warunkiem, że badania prowadzi się zgodnie z wymogami rzemiosła, znajomością odpowiednich źródeł, literatury i metod.

Jak deklarowałam na początku, celem tego artykułu jest przedstawienie na podstawie analiz zawartości najnowszych numerów czasopism, tematów, tendencji i nurtów w badaniach przeszłości, wokół których toczą się ożywione dyskusje. Są to nurty awangardowe, często radykalne, ale warto pamiętać, że każda ortodoksja była kiedyś herezją (choć, rzecz jasna, nie każda herezja stała się ortodoksją). Trudność może sprawiać histo-

<sup>155</sup> E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 168.

rykom przyswojenie płynących ze strony badaczy postkolonialnych, eko-humanistów i (filo)autochtonów idei, że przeszłość nie musi być historią, że historia nie musi pozostać dominującym sposobem podejścia do przeszłości, a nawet, że może zniknąć z uniwersytetów, jak kiedyś alchemia i astrologia. W istocie bowiem humanistyka nieantropocentryczna i post-europejska to także humanistyka niehistoryczna<sup>156</sup>, jakkolwiek absurdalne może się to obecnie wydawać. Prowadzone wyżej rozważania oraz wspierająca je literatura dają ponadto podstawy by sądzić, że opisane zjawiska, choć charakteryzujące na razie awangardowe tendencje i podejścia, mogą być sygnałem nie tyle kolejnych zwrotów, ile nadchodzącego przewrotu. Nie jestem odosobniona, stawiając hipotezę, że stoimy u progu prawdziwej rewolucji, którą stymulują kulturowo-polityczne procesy zachodzące w świecie, wspomagają zmiany zachodzące w ośrodku akademickim, ale powodują przede wszystkim odkrycia dokonywane w ramach nauk biologicznych, a zwłaszcza w biologii molekularnej, kognitywistyce i neuronaukach<sup>157</sup>.

Tymczasem należałoby jednak powrócić do postawionego na początku artykułu pytania, czym jest historia dzisiaj, i pozwolić odpowiedzieć na nie nowej generacji. Studentka pierwszego roku historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — Monika Mróz — napisała tak: „Dopóki rozumie się człowieka, to historia również będzie rozumiana”. „Historia nadaje sens współistnieniu” — napisał inny student tego roku Marcin Smolnicki<sup>158</sup>. Młodzi adepci badań historycznych intuicyjnie wskazują na te zagadnienia, które powodują obecnie zasadnicze rekonfiguracje w awangardowych nurtach badań historycznych (i ogólnie humanistycznych). Należą do nich, po pierwsze, pytania: co to jest człowiek? czym jest życie?, które prowokowane są już nie tylko przez Auschwitz jako symbol ostatecznego zła i radykalnej dehumanizacji, lecz przez postęp biotechnologiczny, a po drugie kwestia, czy i jak w skonfliktowanym świecie historia może pomóc zbudować wiedzę

---

<sup>156</sup> Pojęcie humanistyka niehistoryczna nie implikuje, rzecz jasna, wyrugowania z badań przeszłości historii, podobnie jak określenie humanistyka nieantropocentryczna nie oznacza, że przestaje się ona zajmować człowiekiem. Chodzi o jej decentralizację, aczkolwiek trzeba pamiętać, że wspomina się także o potrzebie zbudowania alternatywy do historii (a nie tylko alternatywnych historii). Czy jednak mogłaby ona być dziełem człowieka?

<sup>157</sup> Do takiego wniosku dochodzi także, rozważając współczesne zwroty, D. Bachmann-Medick. Upatruje ona symptomy rewolucji w stylu przewrotu kopernikańskiego w zwrocie neurobiologicznym, eadem, op. cit., s. 468.

<sup>158</sup> Cytaty pochodzą z prac na temat „Co to jest historia?” przygotowanych przez studentów pierwszego roku historii UAM na moje zajęcia z „Wprowadzenia do historii”, semestr zimowy 2011/2012 r.

o życiu razem. Czym zatem w tym kontekście jest historia? Badaniem zasad współistnienia różnorodnych (także wielogatunkowych) wspólnot zamieszkujących Ziemię w przeszłości i obecnie oraz nadawaniem im odpowiadających potrzebom współczesności i przyszłości sensów.

### Knowledge of the Past: Future Perspectives

The purpose of this article is to present trends and research perspectives that have dominated the various avant-garde tendencies of contemporary historiography and multidisciplinary research of the past, and an attempt to sketch the trajectory of their development in the future. Based on extensive research of the contents of the latest volumes of almost three hundreds periodicals published in various fields of the humanities and social sciences, the author argues that the future of reflection on the past is fundamentally linked to the progressive efforts to build a holistic and complementary knowledge, which is non-anthropocentric, post-European and post-human. Its aim is to connect the humanities and social sciences with the natural sciences (life sciences, biological sciences) and techno sciences as well as to include indigenous knowledges. This new knowledge is highly influenced by effects of inquiries from the life sciences, cognitive science and neurosciences. Hence, peripheral, most current and often radical trends, such as transnational / transcultural history, environmental or ecological history, multispecies history, indigenous history, big history, biohistory and neurohistory have a chance to become in the future the most dynamically developing subdisciplines of historical research. The author ends the article proposing a new definition of history as inquiry into the rules of co-existence of various (also multispecies) communities inhabiting the Earth, in the past and the present, and endowing them with meanings according to present and future needs.

*Ewa Domańska*